

Mama zagląda do pokoju.

JAK WAM IDĄ
PORZĄDKI?

– Jeszcze się nie poddaliśmy,
prawda? – Tata mruga
porozumiewawczo do Pucia i Misi.

– To dobrze! Ja jadę do mechanika – oznajmia mama.

– Pojedziemy z tobą! – wołają Pucio i Misia.

– Zaraz, zaraz! Przecież sprzątamy! – protestuje
tata i chyba trochę się złości.

– Oj, tato, posprzątamy, jak wrócimy. . .

Dzieci patrzą tak, że tata ustępuje.

– No dobrze, ale pamiętajcie,
że obietnic trzeba dotrzymywać!



Pan mechanik zabiera się do wymiany opon.
Jeden ruch i ma w ręku wkrętkarkę! Zdejmuje koło,
przykręca drugie i odkłada narzędzia na miejsce.
– Jak szybko! – cieszy się Pucio.



– To dlatego, że wiem, gdzie co mam.
Porządek w warsztacie to podstawa – odpowiada
pan mechanik z uśmiechem.
– Auto jest gotowe do drogi!



Tata i Pucio wstawiają naczynia do zmywarki.
Misia wyciera blat, a Bobo odkurza podłogę.
To trudne zadanie, ale bardzo się stara.



– Kuchnia jak nowa! Tak się cieszę, że trafiłam
na waszą ekipę! – mówi zadowolona mama.
– O, łyżka wazowa też jest już na swoim miejscu.
W takim razie zapraszam na pyszną zupę.
– Za chwilę, została nam jeszcze jedna ważna
rzecz do zrobienia – odpowiada Misia.